



# Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

KWIECIEŃ 2022

NR 3/2022 (37)



## Chrystus Zmartwychwstał!

*Święta Zmartwychwstania to czas radości i przyjęcia do naszego życia Jezusa Chrystusa, który zwyciężył śmierć i grzech. Choć kolejny raz przychodzi nam przeżywać święta już nie tylko myśląc i doświadczając zniszczenia, który przez ostatnie dwa lata niosła pandemia. Dziś spoglądając na wojnę, która trwa na Ukrainie, widząc śmierć, zniszczenie, ucieczkę z domu i szukanie nadziei w sąsiednim kraju przez tak wielu mieszkańców Ukrainy, potrzeba nam wszystkim wrócić do Chrystusa, Który Jest Zmartwychwstanie i Życie. Niech człowiek Wielkiego Piątku, skazujący Boga na opuszczenie, cierpienie i śmierć zamieni się w człowieka Poranka Zmartwychwstania.*

*Ze szczególną radością zwracamy się do was Wszystkich, aby podzielić się radosnym orędziem wiary, które brzmi: Chrystus Pan Zmartwychwstał! Drodzy, niech Święta będą dla Was źródłem nadziei i pokoju. Życzymy mocy ducha, otwarcia na łaskę oraz pełnych miłości spotkań z bliźnimi. Niech Chrystus Zmartwychwstały i Żyjący dodaje Wam odwagi, umacnia wiarę i kieruje Wasze serca i pragnienia ku osiągnięciu radości nieprzemijającej i wiecznie trwałej.*

# Program Uroczystości Wielkiego Tygodnia w 2022 r.

## NIEDZIELA PALMOWA - 10.03.2022

- Msze św. o godz. 7.30, 9.30 oraz ok. 15.45, z poświęceniem palm w kościele.
- Rozpoczęcie procesji z palmami przy zabytkowym kościele o godz. 11.00 i uroczyste przejście do nowego kościoła (jeżeli będzie sprzyjająca pogoda).
- Gorzkie Żale o godz. 15.00 – następnie Msza święta.

## WIELKI PONIEDZIAŁEK, WIELKI WTOREK I WIELKA ŚRODA

Msze święte o godz. 18.00, po Mszy świętej wystawienie Najświętszego Sakramentu do godz. 20.00 z możliwością spowiedzi.

W Wielką Środę wyjazd do chorych od godz. 13.00. Chorych, których nie odwiedzamy z racji pierwszego piątku miesiąca prosimy zgłaszać w zakrystii.

## WIELKI CZWARTEK - 14.03.2022

Msza Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.00. Po Mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy. Adoracja do godz. 24.00. Po Mszy Wieczerzy prosimy zabrać do swoich domów chlebki i podzielić się nimi ze swoimi domownikami.

## WIELKI PIĄTEK - 15.03.2022

- Dzień postu ilościowego i jakościowego

Wielki Piątek w 2022 roku przypada 15 kwietnia. To dzień upamiętniający w Kościele katolickim mękę i śmierć na krzyżu Jezusa Chrystusa. Post ma nas przygotować na duchowe przeżycia, oczyścić, być formą pokuty. Postem nazywa się również dobrowolnie podjęte postanowienia, w których odmawiamy sobie określonych przyjemności, rodzajów jedzenia albo ograniczamy jego ilość. Zgodnie z kanonami 1251-1252 Kodeksu Prawa Kanonicznego w Wielki Piątek obowiązuje wstrzemięźliwość (nie spożywa się pokarmów mięsnych) i post ścisły (ilościowy).

Post jakościowy, czyli wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje od 14 roku życia.

Post ilościowy obejmuje osoby od 18. do 60. roku życia. Jemy raz do syta i 2 mniejsze posiłki w ciągu dnia. Mimo tego przepisu rodzice powinni zatroszczyć się, aby również dzieci były wprowadzane w autentycznego ducha pokuty. Zachęca się wiernych również do postu w Wielką Sobotę.

Warto wspomnieć o jeszcze jednym rodzaju postu - eucharystycznego. Wiąże się z przygotowaniem do przyjęcia komunii św. Nie powinniśmy jeść (z wyjątkiem wody i lekarstw) na godzinę przed komunią św. (zwolnieni z tej zasady chorzy).

- Adoracja od godz. 8.00 do 24.00 (według zaproponowanego porządku).

- Droga Krzyżowa o godz. 14.30 po nabożeństwie rozpoczęcie Nowenny do Miłosierdzia Bożego.

- Gorzkie Żale (część pierwsza i druga) o godz. 17.30. Po liturgii Wielkiego Piątku trzecia część Nabożeństwa Gorzkich Żali.

- Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18.00, po liturgii przeniesienie Najświętszego Sakramentu do grobu w dolnym kościele.

## WIELKA SOBOTA - 16.03.2022

- Adoracja przy Bożym Grobie od godz. 7.00 do Liturgii Paschalnej

- Poświęcenie pokarmów wielkanocnych co pół godziny od godz. 9.00 do 12.00.

- godz. 15.00 – Nowenna do Miłosierdzia Bożego

- Wigilia Paschalna o godz. 20.00 w kościele. Prosimy o przyniesienie świec.

Godziny adoracji	Numery domów
<b>WIELKI CZWARTEK I WIELKI PIĄTEK</b>	
20.00 – 21.00	młodzież
21.00 – 22.00	1A – 40
22.00 – 23.00	42 – 93
23.00 – 24.00	95 – 138
<b>WIELKI PIĄTEK I WIELKA SOBOTA</b>	
8.00 – 9.00	139 – 183
9.00 – 10.00	184 – 226
10.00 – 11.00	227 – 272
11.00 – 12.00	274 – 307
12.00 – 13.00	309 – 336
13.00 – 14.00	336A – 385
14.00 – 15.00	Wielki Piątek – Droga Krzyżowa
15.00 – 16.00	Nowenna do Bożego Miłosierdzia
16.00 – 17.00	386 - 461
17.00 – 18.00	478 – do końca

## **NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO - 17.03.2022**

- Rezurekcja o godz. 6.00.

Chorągwie na procesji niosą Panowie z Ochotniczej Straży Pożarnej

Feretry: 1 – Panie z Koła Gospodyń Wiejskich; 2 – Członkowie Zespołu Sonina

- Msze święte o godz. 9.30, 11.00, 16.00.

Godz. 15.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu do godz. 16.00 z Nowenną do Miłosierdzia Bożego i Msza święta około godz. 16.00.

## **PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - 18.03.2022**

Msze święte: 7.30, 9.30, 11.00, 16.00.

Godz. 15.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu do godz. 16.00 z Nowenną do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.45 i Msza święta o godz. 16.00.

Przez cały tydzień Nowenna do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu do godz. 16.00 i Msza Święta o godz. 16.00.

O godz. 18.00 – Msza Święta.

## **~ Zaczerpnij słowa, by pokrzepić duszę... ~**

### **Wielki wąwóz**

Pewien niezadowolony z siebie i z innych człowiek zrzędził przeciwko Bogu, mówiąc: «A kto powiedział, że każdy z nas musi nieść na sobie swój krzyż? Czy możliwe, żeby nie istniał żaden sposób na to, aby się od niego uwolnić? Mam absolutnie dosyć swoich codziennych zmartwień!».

Dobry Bóg odpowiedział mu na jego wątpliwości snem. Ziemskie życie ludzi, które ów człowiek widział we śnie, było nie kończącą się procesją. Każdy człowiek szedł dźwigając na swoich ramionach wielki krzyż. Posuwał się do przodu krok po kroku, mozolnie i nieubłaganie. Również bohater tej powiastki przemieszczał się w tym nie kończącym się pochodzie i dźwigał na sobie ciężar własnego krzyża. Jednak po pewnym czasie zorientował się, że dźwigany przez niego krzyż był dłuższy od krzyży innych ludzi. Może dlatego nie mógł sobie z nim poradzić. «Gdyby można było go trochę skrócić, nie musiałbym się tak strasznie męczyć», powiedział sam do siebie. Usiadł na przydrożnym kamieniu, by skrócić krzyż o porządną kawałek. Kiedy znów ruszył w drogę, zorientował się, że może się poruszać wreszcie krokiem szybszym i lżejszym. W ten sposób bez większych trudności dotarł do miejsca, w którym znajdowała się meta jego ludzkiej pielgrzymki.

W miejscu tym rozciągał się wielki wąwóz. Był to szeroki otwór w ziemi, po którego przeciwnej stronie rozpoczynała się «ziemia wiecznej radości». Kiedy patrzyło się na nią z tej strony, zdawała się być czymś niezwykle pięknym. Jednak nie było żadnego mostu, który by do niej prowadził, ani żadnej kładki, po której można byłoby się tam dostać. Jednak wszystkim ludziom udawało się tam przedostać. Zdejmowali z ramion swój długi krzyż i przechodzili po nim na drugą stronę. Każdy krzyż miał idealny rozmiar: dokładnie taki, jaki był potrzebny, by połączyć ze sobą dwie strony przepaści.

Przeszli wszyscy. Pozostał tylko on sam. Dopiero teraz zrozumiał, że jego krótki krzyż nie pozwala mu przedostać się przez śmiertelną otchłań. Zaczął płakać i desperować: «Ach, gdybym o tym wiedział...». Było już jednak za późno i rozpacz nie przydawała się na nic.

# ŚWIATŁO I WODA

## w Liturgii obchodów Wielkiego Tygodnia

*Liturgia światła i wody towarzyszy od wieków obrzędom najważniejszych dla wierzących Świąt Wielkanocnych. Należy więc być świadomi tego, w czym uczestniczymy. Jakie zatem znaczenie w liturgii kościoła mają światło i woda? Ten tekst przynosi prostą odpowiedź na to pytanie, a dla tego kto chciałby wiedzieć jeszcze więcej niech będzie zachętą do poszukiwań ...*

**Światło** jest jednym z najważniejszych symboli w liturgii. Jego symbolika ma wiele znaczeń, a Biblia jest skarbnicą wiedzy w tym zakresie, bo to właśnie na tych Świętych Pismach opierali się Ojcowie i Nauczyciele Kościoła.

Największa Tajemnica naszej wiary - Zmartwychwstanie Chrystusa – to powstanie Światła po Nocy opuszczenia, samotności i niewyobrażalnego cierpienia. Dzień i noc to wyznaczniki bytu człowieka na ziemi, to narzędzia pomiaru upływu czasu, który kiedyś zaprowadzi nas na Drugi Brzeg naszego Wiecznego już wtedy życia. Bóg jest Światłością i stworzył światło. On jako najwyższy Byt daje życie, Jezus - Światłość z Boga przynosi ją na świat, a chrześcijanie są światłem dla świata i przez nie powinni być rozpoznawani. Od czasów starożytnych przed znakomitymi ludźmi niesiono światło aż w końcu stało się ono wyrazem czci. Światło na zewnątrz dawały pochodnie, a wewnątrz – świece. Świeca jest więc dziś tym narzędziem, które w różnych okolicznościach codziennego życia rozświetla i daje ciepło. Kojarzy się i z obrzędami liturgicznymi, ale również z małymi przyjemnościami, gdy zapalamy ją na przykład na urodzinowym torcie. W kościele towarzyszy nam przy chrzcie świętym, w Sakramencie Eucharystii czy podczas wigilii paschalnej przy odnawianiu przyrzeczeń chrzcielnych. Towarzyszy przy umieraniu i potem na cmentarzu, gdy na naszym grobie bliscy zapalają znicze.



Chrześcijanie od samego początku używali podczas swoich spotkań światła dlatego, że spotykali się wieczorami, nocą lub przed świtem, a wówczas przecież było ciemno. Dopiero od III wieku świece zyskały znaczenie obrzędowe i symboliczne, najpierw jako znak czci dla zmarłych, zwłaszcza męczenników, a dopiero z czasem stały się symbolem radości, nadziei, modlitwy

i ofiary. Przepisy liturgiczne Kościoła podają, że przy ołtarzu powinno się palić dwie, cztery lub sześć świec, a gdy Mszę odprawia biskup to siedem. Każda paląca się świeca to symbol Chrystusa - On bowiem jest Światłością świata. Świeca to też symbol czujności w oczekiwaniu na przyjście Pana.

Szczególnym rodzajem świecy w liturgii jest **Pascha**. To duża, bogato zdobiona świeca wykonana w znacznej większości z pszczelego wosku. To Pascha zapala się na początku liturgii Wigilii Paschalnej od ognia i niesie uroczyście w procesji przed wiernymi, aby rozświetlić noc Zmartwychwstania, aż wstanie Nowy Dzień i wszędzie słońce nie znające zachodu, którym jest Jezus Chrystus Zmartwychwstały oświecający ludzkość swoim światłem. Potem przez kolejne pięćdziesiąt dni Pascha stoi na wysokim świeczniku przy ambonie i jest zapalany przy wszystkich obchodach liturgicznych. Następnie znajduje miejsce przy chrzcielnicy i zapala się go podczas chrztu, pogrzebu czy w Dzień Zaduszny.

**Woda** - wszechobecna i życiodajna. Jest symbolem życia, ożywia przyrodę, obmywa z brudu, gasi pragnienie. Jest szczególnym symbolem Ducha Świętego. Podstawowym miejscem jej zastosowania w liturgii Kościoła jest sakrament chrztu, ponieważ po wezwaniu Ducha Świętego staje się ona skutecznym znakiem sakramentalnego nowego narodzenia; jak nasze pierwsze naturalne narodzenie dokonało się w wodzie, tak woda chrzcielna rzeczywiście oznacza nasze narodzenie do życia Bożego, które jest nam udzielane w Duchu Świętym. Ochrzczeni w jednym Duchu zostaliśmy również napojeni jednym Duchem.



W pierwszych wiekach chrześcijaństwa chrzczono zanurzając w rzekach, potokach, jeziorach. Potem budowano przeznaczone do tego celu specjalne budynki tzw. Baptysteria. Wznoszono je zazwyczaj tak, że przylegały bezpośrednio do świątyń. W baptysterium znajdowała się sala ze zbiornikiem wody pośrodku. Schodziło się doń po schodkach. Stopnie te symbolizowały potrójne wyrzeczenie się szatana i potrójne wyznanie wiary w Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W XIII wieku, gdy uległ zmianie obrzęd chrzcielny w taki sposób, że zanurzenie całego ciała zastąpiono oblewaniem głowy, baptysteria zostały zastąpione przez chrzcielnice.

Wszyscy wiemy czym jest chrzcielnica, ale to, że w różnych rejonach kontynentu przyjęły się różne jej kształty już może zaskakiwać.

W zachodniej i środkowej Europie od XII wieku obowiązuje chrzcielnica typu kielichowatego. Składa się ona z: czaszy, czyli zbiornika na wodę, trzonu i bazy czyli podstawy. Kształt czaszy i bazy zazwyczaj jest okrągły lub wielokątny.

Wykonany jest z drewna, kamienia bądź metalu. Pokrywa czaszy to najczęściej metal lub drewno. Proporcje i dekoracje chrzcielnic zmieniają się w zależności od epok; od bogato zdobionych po proste i skromne.

W liturgii Wigilii Paschalnej w noc Wielkiej Soboty uroczystie świecimy wodę. Kościół prosi Boga, by przez swojego Syna i mocą Ducha Świętego zstąpił na tę wodę, aby ci, którzy zostaną nią ochrzczeni narodzili się z wody i z Ducha.

Poza obrzędem chrztu świętego woda święcona ma wiele innych zastosowań. Świecimy nią pokarmy, dewocjonaalia i domy. Kapłan kropi wiernych w kościele. Wykorzystuje się ją także podczas obrzędów pogrzebowych. Przypomina to fakt, że chrzest jest wszczepieniem w życie wieczne. Podczas sprawowania Eucharystii łączy się wodę z winem, co symbolizuje dwie natury w Chrystusie, a krople wody to lud włączony w Chrystusa i stanowiący z Nim jedno. Woda to symbol oczyszczenia ze zmaż i win naszych. Kapłan obmywa nią ręce po przygotowaniu darów we Mszy świętej mówiąc: „*Obmyj mnie Panie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego*”. Uczestnicząc w Świętej Liturgii Wielkiego Tygodnia z wiarą włączmy się w jego modlitwę.

**Parafia Rzymskokatolicka Sonina**  
**pw. św. Jana Chrzciciela**  
Sonina 177, 37-100 Łańcut  
tel. 17 224 15 39  
e-mail: [sonina@przemyska.pl](mailto:sonina@przemyska.pl)  
[www.sonina.przemyska.pl](http://www.sonina.przemyska.pl)

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

**Kancelaria parafialna**  
**czynna po każdej mszy św.**  
z wyjątkiem niedziel, uroczystości  
i świąt kościelnych

W sprawach pilnych dzwonić pod numer:  
502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcucie  
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

# Jerozolima

## Chrystusa umęczonego i Zmartwychwstałego

Za nami Wielki Post, czas pochylenia się nad tajemnicami Męki, śmierci i Chwałebnego Zmartwychwstania naszego Boga. Nie raz już na łamach gazetki w różnych artykułach pisaliśmy o symbolach tych wielkich wydarzeń. Niejednokrotnie przywoływaliśmy bohaterów Wielkiego Tygodnia, aby ich postawy kształtowały nasze sumienia. Dziś przyszła pora, aby w tekście „powędrować” do Jerozolimy - miasta umęczonego i Zmartwychwstałego Jezusa - i poznać miejsca, w których dokonywały się tak ważne dla chrześcijan sprawy. Przenieśmy się zatem tam, gdzie wzgórze były świadkami tego, co działo się od Wielkiego Czwartku aż do Niedzieli Zmartwychwstania.

**Wzgórze Syjon** - położone w południowo-zachodniej części Jerozolimy. Tutaj kiedyś znajdował się pałac Kajfasza - arcykapłana żydowskiego, który przewodniczył Sanhedrynowi i prowadził proces przeciwko Jezusowi z Nazaretu. Tutaj do dziś stoi Wieczernik, w którym Chrystus spożywał z uczniami ostatnią Wieczerzę, gdzie umywał im nogi i gdzie apostołowie zawsze w chwilach trwogi szukali schronienia. To tu działy się sprawy wielkiej wagi, przekraczające granice ludzkiego rozumienia. Tu także po Zmartwychwstaniu ukazał się Pan. Wieczernik z czasów Jezusa był to dwupiętrowy budynek. W górnej swej części mogła znajdować się przestronna sala, a w niej miejsce dla dwunastu apostołów i niewiasty. Budowla ta w pierwszych wiekach chrześcijaństwa była czczona i chroniona przez członków gminy chrześcijańskiej z wielką pieczołowitością, ale mimo usilnych starań nie dotrwała do naszych czasów. Potem na tym miejscu postawiono także dwie bazyliki, ale żadnej dziś już nie ma. Franciszkanie, którzy na początku zarządzali tym miejscem musieli je oddać



muzułmanom, a ci władali nim aż do 1967 roku, kiedy to armia izraelska zajęła Syjon i przekazała cały obszar pod zarząd Izraelczykom. Odtąd można go zwiedzać. Można również modlić się tam i śpiewać. W 2000 roku Wieczernik odwiedził także ówczesny papież - Jan Paweł II. Pamiątką po tej wizycie jest rzeźba w formie przyciętego drzewa oliwnego z trzema konarami, które symbolizują mający nadejść pokój pomiędzy trzema religiami: judaizmem, chrześcijaństwem i islamem. W dolnej części Wieczernika mieści się dziś również niewielkich rozmiarów synagoga żydowska, a na górze tak jak dawniej nic się nie zmieniło. Pomieszczenie zachowało XVI-wieczny, prosty, gotycki wygląd. Do dziś nie wolno tutaj chrześcijanom odprawiać Eucharystii.

Po spożyciu Paschy ... *„Jezus wyszedł z uczniami swoimi nad potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie”*. Pójdźmy tam i my...

Ogród zwał się **Getsemani** i położony był u stóp Góry Oliwnej. To tu, w grocie wykorzystywanej jako tłocznia oliwy i pobliskim ogrodzie oliwnym otoczonym kamiennym murem, Jezus spędził ostatnie chwile swego życia na wolności. Tu po Wieczerzy Wielkiego Czwartku modlił się do Ojca, by jeśli to możliwe oddalił od Niego kielich cierpienia... A Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Do dziś zachowała się grota Getsemani z ocalałymi fragmentami

bizantyjskiej posadzki i malowideł z okresu wypraw krzyżowych. To dobre miejsce do zadumy i modlitwy. Po drugiej stronie wąskiej uliczki jest wejście do Ogrodu Oliwnego. To tam aresztowano Jezusa. Można tu zobaczyć rozłożyste drzewka oliwne, które są niemymi świadkami tego co tam się dokonało.



Gdy powędrować dalej dojdziemy do Bazyliki Agonii. Jest to miejsce powstałe w XX wieku, a zwane też Bazyliką Wszystkich Narodów. Przykrywa on fragment wapiennej skały, którą tradycja uznaje jako tę przy której modlił się Jezus w samotności zanim został pojmany.

Jak wiemy ze świętych Pism po aresztowaniu Jezus ponownie został zaprowadzony na Syjon, przed oblicze Annasza i Kajfasza, a następnie przesłuchany przez Sanhedryn. Tutaj spotykamy Piotra, który zdemaskowany przez służbę trzykrotnie się Go zaparł... i natychmiast kogut zapiał.... W XX wieku wzniesiono tu kościół św. Piotra *In Gallicantu*, który - jak mówią niektórzy - jest jednocześnie symbolem tchórzostwa, skruchy i żalu Piotra. Obok kościoła biegną kamienne schody. Łączą one Syjon z doliną Cedronu. To po nich Jezus wraz z uczniami mógł schodzić w noc po Ostatniej Wieczerzy i nimi mógł być prowadzony przez Sanhedryn. Stąd o poranku w Wielki Piątek wyruszył Jezus przed oblicze Piłata, który kazał Go ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Przygnieciony ciężarem Krzyża Jezus za chwilę będzie się wspinał po krętych uliczkach Jerozolimy na wzgórze Golgoty. Tam odarto

Go z szat i ukrzyżowano, a po kilku godzinach bólu i męki tam odda Ducha. Potem Józef z Arymatei zabierze ciało Jezusa owinie go w płótna i złoży w wykutym w skale grobowcu. I tam pozostanie Chrystus, aż do Zmartwychwstania, bo wtedy życie pokonało śmierć....

Pora zajrzeć do bazyliki Grobu Pańskiego, która dziś znajduje się na tym miejscu. To kulminacyjny punkt zwiedzania Jerozolimy dla każdego pielgrzyma. Tu kończy się bowiem trasa Drogi Krzyżowej, którą każdy kto chce może przejść razem z Jezusem. Po prawej stronie od wejścia stromymi schodami zobaczymy tu kaplicę Golgoty, a w niej kolejno: Kaplicę Przybicia do Krzyża należąca do katolików i Kaplicę Śmierci na Krzyżu należąca do prawosławnych Greków. Skrywa ona widoczną po bokach skałę na której ukrzyżowany Chrystus zmarł. W centralnym miejscu pod ołtarzem znajduje się okrągła płyta z otworem, gdzie zgodnie z tradycją osadzony był Krzyż Zbawiciela. Za ołtarzem zobaczyć można Jezusa przybitego do Krzyża, a obok Maryja i Jan. Są tam również inne sceny Męki Pańskiej. Jest i ołtarz Matki Bożej Bolesnej i figurka Maryi o przenikliwie smutnym spojrzeniu. Można tu odprawić XIII stację, kiedy ciało Jezusa zdjęte z Krzyża zostaje złożone na rękach Matki. Potem dalej już tylko przykłąkamy przy Kamieniu Namaszczenia, który ma symbolizować troskę uczniów balsamujących ciało Jezusa i dochodzimy do Grobu Pańskiego - symbolu śmierci i Zmartwychwstania. Obecna forma grobu pochodzi z wieku XX i została stworzona po pożarze w trakcie naprawy tego miejsca. Pierwotny grób został zniszczony przez muzułmanów w XI wieku. Gdy wejdziemy jeszcze dalej, trafimy do niewielkiego pomieszczenia zwanego Kaplicą Anioła, a potem wprost do komory grobowej z kamiennym ołtarzem w miejscu złożenia Ciała Chrystusowego... I wszystko nabiera innego kształtu, a my dotykając Największej Tajemnicy Naszej Wiary stajemy się lepszymi ludźmi.

# „Do tych, którzy przestali chodzić do kościoła przez księdza lub przez innych chrześcijan”

*Tym, którzy mówią, że przestali chodzić do kościoła przez księdza albo przez innych chrześcijan, przypominam, że do kościoła nie chodzi się ani z sympatii do posługujących, ani ze względu na serdeczność parafian. Pamiętajmy, że tym, co się liczy, kiedy chce nam się pić, jest woda, nie ładna szklanka.*

### **Ewangelia**

Jezus rzekł: „Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? Podobni są do dzieci, które przebywają na rynku i głośno przymawiają jedne drugim: «Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali». Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: «Zły duch go opętał». Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: «Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników». A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słuszność”. (Łk 7,31-35)

### **Obojętność lub krytykowanie**

„Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni?” Moglibyśmy od razu uciąć dyskusję stwierdzeniem, że z całą pewnością nie należymy do pokolenia Jezusa. Ale wystarczy czytać dalej, żeby się przekonać, że po dwóch tysiącach lat niewiele się zmieniło: „Podobni są do dzieci, które przebywają na rynku i głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście, biadaliśmy, a wyście nie płakali”. Jak trudno jest sprowokować ludzi do wolności! Bardzo często łatwiej jest przyjąć postawę obojętną albo bez przerwy krytykować – w gruncie rzeczy po to, by nigdy naprawdę nie wziąć odpowiedzialności za to, z czym się ma do czynienia.

„Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: «Zły duch go opętał». Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: «Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników»”.

### **Odeszli z Kościoła**

Wiara liczy się o tyle, o ile zmienia nasze życie. Ale warto sobie postawić pytanie: czy my naprawdę chcemy, żeby ktoś nam zmienił życie? Przecież gdyby zmiana rzeczywiście nastąpiła, nie mielibyśmy już prawa narzekać, robić z siebie ofiary i mieć pretensje do całego świata. A odnoszę wrażenie, że my bardzo lubimy narzekać, odgrywać rolę ofiary i zrzucać winę na innych. Mówimy więc o zmianie, a jednocześnie znajdujemy niezliczone preteksty, żeby ona nigdy nie zaszła. Nieważne zatem, czy zetkniesz się z surowością Jana, czy empatią Jezusa. W pierwszym przypadku powiesz, że to rygorysta i że przesadza, w drugim, że to dobroduszny typ, który lubi życie towarzyskie.

Tym, którzy mówią, że przestali chodzić do kościoła przez księdza albo przez innych chrześcijan, przypominam, że do kościoła nie chodzi się ani z sympatii do posługujących, ani ze względu na serdeczność parafian. Pamiętajmy, że tym, co się liczy, kiedy chce nam się pić, jest woda, nie ładna szklanka.





Święci i postacie biblijne mają zazwyczaj atrybuty, przedmioty czy symbole, z którymi ich łączymy i po których rozpoznajemy. Czasami są to rośliny. I tak św. Rita z Cascii ma swoją różę, a św. Elżbieta Węgierska bukiet kwiatów. Wymieniając dalej: w ogródkach mieszkańców Soniny znajdziemy na pewno białą lilię, czyli tzw. lilię św. Józefa. A u niektórych również dyptam jesionolistny (*Dictamnus albus*) nazywany "krzewem Mojżesza". Roślina ta będąca byliną, uważana jest niekiedy za "krzew gorejący", który zobaczył ów prorok Izraela pod górą Synaj. Całe wydarzenie zostało opisane w 3 rozdziale Księgi Rodzaju. Dyptam rzeczywiście pod wpływem upałów wydziela duże ilości bardzo wonnych i łatwopalnych olejków eterycznych, stąd pewnie wzięło się utożsamianie go z biblijnym "krzewem gorejącym". Jednak, jak dowodzą naukowcy, nie zapala się on samorzutnie, i nie rośnie naturalnie ani w Egipcie ani na Półwyspie Arabskim.

Swoją roślinny atrybut ma również patron naszego kościoła św. Jan Chrzciciel. W czasie swojego pustelniczego życia święty miał się żywić jedynie leśnym miodem i szarańczą (Mt 3,4, Mk 1,60). I choć spożywanie tych owadów przez mieszkańców Bliskiego Wschodu jest dobrze udokumentowane w źródłach, wierni wczesnochrześcijańscy szybko zamienili szarańczę na nasiona pewnego drzewa. Mowa oczywiście o szarynczynie strąkowym (*Ceratonia siliqua*), nazywanym też karobem, albo po prostu chlebem świętojańskim.

**Szarynczyn strąkowy** to zimozielone drzewo rosnące dziko i w uprawie w klimacie śródziemnomorskim i na Bliskim Wschodzie. Dorasta do kilkunastu metrów, jest długowieczne i odporne na trudne warunki. Wytwarza długie (15-25 cm), charakterystyczne owoce wyglądające jak strąki, którymi wedle tradycji miał się żywić św. Jan Chrzciciel. Nasiona

szarynczyny służyły głównie jako pokarm dla zwierząt np. trzody chlewnej, ale w czasie głodu jedli i wciąż jedzą je też ludzie. Chciał je też zjadać, już po wydaniu wszystkich pieniędzy, biblijny "syn marnotrawny" (Łk 15,16).

Strąki i nasiona mogą być spożywane na surowo (zrywane wprost z drzewa), można je też zmielić na mąkę do wypieku chleba lub ususzyć. Ususzone strąki mogą być bardzo długo przechowywane. Szarynczyn nie jest najsmaczniejszą z roślin, jest za to bardzo pożywny i może rosnąć praktycznie w każdej glebie. Nie lubi jedynie nadmiaru wody i niskich temperatur. Nic zatem dziwnego, że człowiek rozpoznał go na terenach wokół Morza Śródziemnego.

Szarynczyn obecnie służy także do produkcji zdrowej żywności, np. jako zamiennik dla wysokokalorycznego kakao. Ma ponadto liczne inne właściwości prozdrowotne np. działa antyoksydacyjnie i wpływa korzystnie na układ sercowo-naczyniowy.

Szarynczyn słynie też z tego, że nasiona w strąkach są niemal identycznej wagi. Skorzystano z tej właściwości używając ich jako odważników do ważenia złota, srebra i kamieni szlachetnych. Słowo "karat", które oznacza jednostkę masy w jubilerstwie pochodzi od arabskiej nazwy szarynczyny.

W polskim klimacie jest dla szarynczyny za zimno, znosi on tylko kilkustopniowy mróz, choć znane są egzemplarze radzące sobie z naszymi zimami. Można za to łatwo wyhodować go sobie w domu. Rośnie do wysokości 2-4 metrów, z tego powodu nadaje się raczej do oranżerii i szklarni, ale można prowadzić go jako bonsai. Nasiona szarynczyny i wykonane z niego produkty są łatwo dostępne w Polsce w sprzedaży internetowej.

Ciekawe opowieści o tych drzewach, rosnących na jednej z chorwackich wysp, opowiada w jednym ze swoich filmów znany botanik i popularyzator tzw. "dzikiej kuchni" Łukasz Łuczaj.

Mamy to szczęście, że całkiem niedaleko od Soniny, i wciąż na terenie naszej archidiecezji, położone jest Arboretum w Bolestraszcach. Znajdziemy tam specjalną kolekcję roślin biblijnych, choć niestety bez szarynczyny. Warto jednak wybrać się do Arboretum. Jest to miejsce piękne, i bez wątpienia warte odwiedzenia, nie tylko ze względu na rośliny biblijne.

# NASZA SIOSTRA PRZYRODA

## część 5.

### „Jestem Mirt...”

Przed nami święta Wielkanocne. Odkrywają największe tajemnice naszej wiary, skłaniają ku refleksji nad sensem ludzkiego życia, a jednocześnie przynoszą nadzieję na ostateczne zwycięstwo Dobra nad złem. Zwycięski Chrystus triumfuje nad światem, a my korzystamy z tego zwycięstwa czerpiąc ze źródeł Jego Miłosierdzia. Przyroda jak to na wiosnę budzi się z zimowego snu. Ożywają rośliny, zieleni się trawa pod stopami, a nad głową od czasu do czasu przeleci ptak.... Wszystko spragnione Słońca i światła pnie się ku górze i woła do Nieba: „Dobrze Panie, żeś nas tak cudownie stworzył...”

Dziś przy okazji świąt przyjrzymy się roślinie, którą wszyscy dobrze znamy, hodujemy w przydomowych ogródkach, a w razie potrzeby wykorzystujemy czasem do ozdoby...

To **Mirt zwyczajny** - dostojny, mocno zielony, duży krzew z rodziny mirtowatych (Myrtaceae) pochodzący z rejonu Morza Śródziemnego. W naturze osiąga spore rozmiary (ok. 4-5 metrów wysokości), jednak w uprawie doniczkowej rzadko przekracza 1-1,5 metra wysokości. Ma zwarty pokrój i rozgałęzione, sztywne, rudobrazowe pędy, gęsto pokryte małymi, lancetowatymi, ciemnozielonymi, błyszczącymi, skórzastymi liśćmi, które po roztarciu wydzielają intensywny, balsamiczny aromat. Kwitnie od maja do września, tworząc w kątach liści białe, pięciopłatkowe kwiaty z licznymi, mocno



wystającymi pręcikami, które sprawiają, że kwiat wydaje się być "puszysty". Jesienią kwiaty przekształcają się w jajowate, lekko wydłużone, niebieskie lub białe, jadalne owoce, przypominające jagody.

O ile latem spokojnie może rosnąć w ogrodzie lub zdobić taras, tak zimą nie jest odporny na mróz. Lubi ciepło, jasne stanowisko i umiarkowanie wilgotne, przepuszczalne, żyzne, lekko kwaśne podłoże. Roślina ta znana z dawien dawna, od starożytności wykorzystywana była nie tylko do celów kulinarnych i leczniczych, ale też w obrzędach religijnych, jako symbol nieśmiertelności, miłości, wierności i radości. Roślina ta była w starożytnej Grecji poświęcona bogini Afrodycie, która jak podają mity wyłoniła się z piany morskiej i powoziła rydwanem zaprzężonym w gołębie. W Rzymie wieńce z mirtu zdobiły głowy panien młodych, jako symbol szczęścia i płodności. Zwyczaj ten rozprzestrzenił się później na północy Europy i w niektórych krajach praktykowany jest do dziś.

Gałązkami mirtu zdobi się gromnice, ołtarze, przydrożne figurki i święte obrazy, a zdarza się, że i koszyki ze święconką. Mirtu używać można również do wykonywania wielkanocnych palm.



## Zmartwychwstanie Pańskie

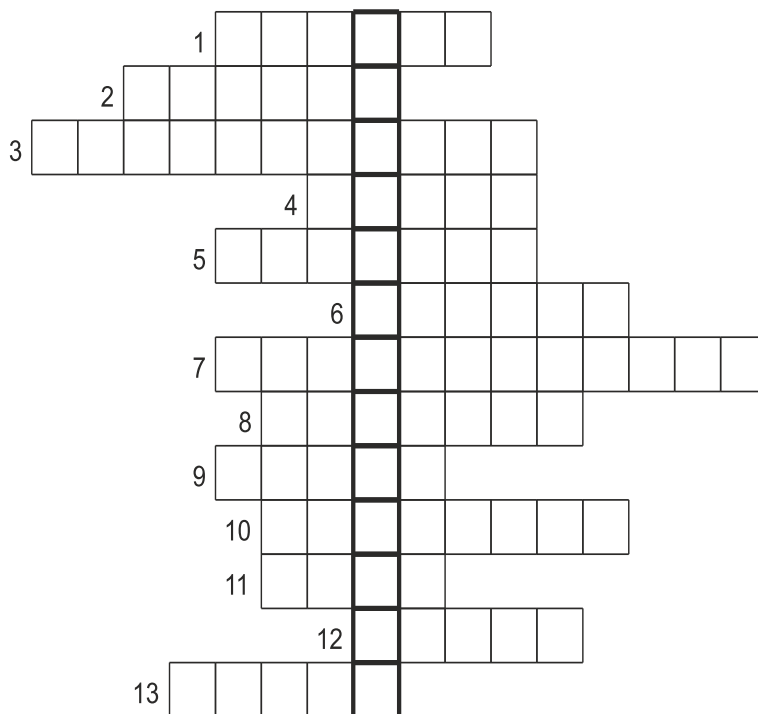
*Na pogrzeb Jezusa  
 Baranek biegł na pogrzeb  
 Najwcześniej przed świtaniem  
 Płakała trawa niemrawa, że nie mogła ruszyć się sama  
 Lilie białe jak ręce matki omdlałe  
 Róże czerwone jak uszy zawstydzone  
 Nie zdążył już na pogrzeb  
 Wpadł na Zmartwychwstanie  
 Grób murowany jak bomba się rozleciał  
 Baranek choć nie zdążył z radości się rozbeczał*

## Jaki piękny świat!

Pan Bóg wszystkim otworzył oczy. Widzimy mamy do oglądania wielki, wspaniały świat, ale czy się nim cieszymy?

Pewna dziewczynka w czasie wakacji obudziła się rano. Była w złym humorze, bo wstała lewą nogą. Spojrzała przez okno. Jaki piękny świat! Niebo poranne czyste jak lza. Rzeka jak żywe srebro. Na łące stał bocian na jednej czerwonej nodze, a drugą podniósł, bo ją oszczędzał, żeby się nie ziębiła. Zobaczyła na łące piękne stokrotki, ale wcale się tym nie cieszyła(...) Za oknem był piękny świat, ale ona go nie widziała. Mamy zachwycać się światem. W połowie kwietnia będą nadlatywały ptaki z Południa. Ptaki przylatują parami: pan ptak i pani ptaszycza, żeby budować gniazda.

Jaki piękny jest w kwietniu las! Jeszcze nie ma liści i widać wszystko, co jest na ziemi: biały zawilec, niebieska przylaszczka, koło mokrej olszyny złote kaczeńce.... Czy umiesz podziwiać świat, na który patrzysz? Popatrz jak pięknie zazieleniło się drzewo, jak piękny kwiat wydobył się spod zamarzniętej ziemi. Jaki to wielki cud! Mamy oczy i możemy oglądać wielkie Boże skarby.



1. Liczba sakramentów świętych
2. Jeden z trzech króli
3. Miejsce spowiedzi
4. Imię patronki pielęgniarek
5. Np. do Serca Pana Jezusa
6. Pieśń kościelna śpiewana w okresie Bożego Narodzenia
7. Jeden z sakramentów
8. Głoszone podczas mszy
9. Niósł go Pan Jezus przed śmiercią
10. Składa się z części radosnej, bolesnej i chwalebnej
11. Biblijny nieszczęśnik pozbawiony dzieci, dotknięty trędem, który jednak nie stracił wiary w sprawiedliwość Bosą
12. Jedna z cnót boskich
13. Figura Matki Boskiej z martwym Chrystusem na kolanach



## Sakrament Bierzmowania w naszej parafii

